

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 fenigów = 8 groszy.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadstawe kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.

Nekrologja 50 halery.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO.

Dziś, w piątek dnia 13 kwietnia

Na dochód II Koła Polskiego Macierzy Szkolnej

„Księżniczka Czardasza”

znakomita operetka w 3 aktach E. Kalmana.

W sobotę dnia 14 kwietnia

Benefis M. i I. Bańkowskich

„PO BALU” balet-pantomina w 1 akcie. „Stan Obłężenia” opera w 1 akcie. „Swaty Ukraińskie” balet-pantomina w 1 akcie.

W niedzielę dnia 15 kwietnia

Dwa przedstawienia o godz. 3 i pół pp. — ceny niższe

WESOŁA WDÓWKA operetka w 3 aktach. O godz. 7 m. 45 wiecz. — ceny zwykłe

Panna z samochodu operetka w 3 aktach.

Początek przedstawienia punktualnie o g. 7 m. 45. Koniec przed g. 11-tą. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Szymańskiego, a w dniu przedstawienia od g. 7-ej w kasie teatru.

Tylko 3 dni!

Tylko 3 dni!

Wielka sensacja dla Piotrkowa

Czterodniowy gościnny występ słynnej Warszawskiej artystki

TEATR VICTORIA

POŁA NEGRI

w wielkim obrazie **Miłość i namiętność**

znakomity dramat miłosny w 5 aktach, przedstawiający życie lekkomyślnych kobiet. Specjalnie zwracamy uwagę na „Taniec myślowy”, tańczony przez Połę Negri. W obrazie tym występują pierwsze siły warszawskie.

od wtorku 10-go do piątku 13-go kwietnia

Biała Amazonka

znakomita farsa w 2 aktach. Gra znakomitych artystów kopenhaskich.

HULTAJSTWO GALIPOLI

Humoreska.

zdjęcie z natury.

Agentury „Dziennika Narodowego”

ntworzone zostały w następujących miastach:

WARSZAWA: „Wygodą” Chmielna 43. ŁÓDŹ: A. Gębalski Piotrkowska 27. CZĘSTOCHOWA: A. Otrąbek Teatralna 14.

Biura wymienione przyjmują ogłoszenia do „Dziennika Narodowego” i załatwiają wszelkie sprawy administracyjne.

Ugrupowanie aktywistów w Piotrkowie

Jest rzeczą zrozumiałą, że zmiany w ugrupowaniu na lewym skrzydle obozu aktywistycznego, jakie w ostatnich czasach zaszły w Warszawie, zaznaczyły się ipso facto także na prowincji, gdzie prosto drogą mechaniki organizacyjnej dokonało się odpowiednie przegrupowanie sił politycznych. Tak wymagają prymitywne zasady organizacji, że wszelkie zmiany kierunku programowego czy taktyki w łonie centralnego środka organizacji przejmowane są przez ekspozytury prowincjonalne. Oczywiście, że forma i stopień takiego przegrupowania zależne są od stosunków lokalnych, a w pierwszym rzędzie od tężni życia politycznego w danej miejscowości.

Jak się zarysowały ostatnie zmiany na gruncie piotrkowskim?

Podobnie, jak w innych miejscowościach, istniała w Piotrkowie organizacja polityczna, pod nazwą Komitetu Narodowego, skupiająca w sobie wszystkie kierunki aktywistyczne i umożliwiającą ich współdziałanie. Organizacja ta z biegiem czasu podporządkowała się b. warszawskiemu CKN-owi, uważając się za zależną od niego jednostkę organizacyjną, co przez dłuższy czas nie miało praktycznego znaczenia.

Z chwilą jednak, kiedy na te aktualnych zagadnień polityki narodowej pomiędzy grupami należącymi do CKN wyłoniły się różnice zarówno co do programu działania jak i co do taktyki, rozpoczął się proces, który, jak wiadomo, doprowadził do rozbicia się CKN na pierwotne grupy, co, oczywiście, musiało wywrzeć swój wpływ

na bieg praktycznej polityki, przez przesunięcie się tych grup — zgodnie zresztą z ich zasadniczym charakterem — w prawą stronę, względnie ku centrum.

Analogiczny proces dokonał się w Piotrkowie, z tem jednak, że zmiany, które w Warszawie oddawna już przybrały kształt wyraźny i zdecydowany, tu ciągle jeszcze znajdują się w stanie mgławicowym i nieokreślonym, co z konieczności wywołuje niejasność i chaotyczność w miejscowych stosunkach politycznych. Prawdopodobnie przyczynia się do tego poniekąd inercja i bezwład, charakteryzujące życie (!) polityczne w Piotrkowie.

Najwcześniej wystąpiła z Komitetu Narodowego piotrkowska organizacja LPP, która już w sierpniu 1916 zawiadomiła Komitet o swym wystąpieniu, podając motywy tego kroku, przyczem oświadczyła gotowość współdziałania z Komitetem w poszczególnych pracach na gruncie lokalnym, za poprzednim wzajemnym porozumieniem się.

Po secesji wiadomych grup partyjnych z CKN, zarówno Narodowy Związek Robotniczy jak i Związek Niepodległości zerwały faktycznie stosunki z piotrkowskim Komitetem Narodowym, — tak przynajmniej należy rozumieć fakt nie posyłania przez te grupy delegatów na posiedzenia tegoż Komitetu. Oficjalne uchwały obu organizacji w tym względzie mają podobno zapasć w dniach najbliższych, choć pośrednio nastąpiło to już dawniej, gdy ZN i NZR zsolidaryzowały się w sprawie stosunku do CKN ze stanowiskiem swych Zarządów

Głównych w Warszawie. (Dodać należy, że skutkiem tych zmian ze ZN wystąpiło kilka członkiń Ligi Kobiet — w liczbie około 9 — oraz paru zwolenników, grawitujących więcej na lewo, co jedynie korzystnie wpłynie na organizacyjną wartość tej grupy).

Jeżeli uwzględnić że PPS, formalnie usunęła się z CKN to w skład piotrkowskiego Komitetu Narodowego wchodzi obecnie: Stronnictwo Ludowe, POW, oraz grupa Ligi Kobiet, solidaryzująca się z CKN. (należy zauważyć, że w pismach oficjalnych CKN, z okresu likwidacji pominięto zupełnie milczeniem Ligę Kobiet, mimo, że, jak wiadomo, zgłosiła ona formalny akces do CKN, jako grupa polityczna).

W tym stanie rzeczy siła polityczna Komitetu Narodowego, który zresztą faktycznie już nie istnieje, jest więcej niż problematyczną, w każdym razie nie może on rościć sobie pretensji do reprezentowania obozu aktywistycznego w Piotrkowie. Najwymowniejszym dowodem tego jest fakt zawieszenia wydawnictwa „Głosu piotrkowskiego”, pismka, które nie podgrzywało żadnej roli politycznej, a powtarzało głównie radykalne i demagogiczne napaści wydawnictw b. CKN. Przyczyny zawieszenia „Głosu piotrk.”, jakie podaje redaktor, są aż nadto wymowne: „Robiło się co mogło, ale brak czasu (?) brak ludzi i środków zmusza nas do zawieszenia pisma”.

Sądzimy, że grupy, które musiały zerwać z taktyką CKN, powinny wytworzyć nową organizację, a przynajmniej wejść w kontakt celem współdziałania w bieżących sprawach politycznych. Wymaga tego zresztą potrzeba jasności i wyrazistości linii politycznej, która w działaniu praktycznym

jest niezbędna nie można bowiem ciągle wahać się i dać się ponieść prądowi wypadków, przeciwnie, celem wszelkiej akcji politycznej jest nadawanie pewnego kierunku temu prądowi.

Pod tym względem chwila bieżąca nastęrcza wiele pracy. Tak np. w niektórych miastach potworzyły się PKW., podporządkowujące się Radzie Stanu, przy udziale wszystkich grup aktywistycznych odbywają się również wybory do Rady Narodowej i t.p.

Sprawy te wymagają wspólnej akcji, aby grupy umiarkowane zapewniły sobie należyty wpływ na tok wypadków i nie dały się wodzić na pasku bezwzględnej radykalizmu. Sądzimy, że sprawa konsolidacji obozu aktywistycznego w Piotrkowie, na nowych podstawach, jest bardzo aktualną i pilną.

Prąd pokojowy w Rosji wzrasta

Kopenhaga. „Times” donoszą z Petersburga: Komitet przedstawicieli robotników opublikował w swym organie szereg uchwał, zmierzających do obalenia obecnego rządu. Rezolucje te mogą przyspieszyć klęskę Rosji i sprowadzić hanbiący pokój Komitet robotniczy zapowiedział utworzenie komisji do spraw zagranicznych, która ma utrzymywać stosunki z zagranicą oraz nawiązywać bezpośrednie układy z nieprzyjacielem. W tym celu do Sztokholmu udaje się specjalna delegacja.

Tekst owych rezolucji głosi m. in. co następuje: „Komisja do spraw zagranicznych, przyłączona do komitetu robotniczego, winna posiadać przedstawiciela w urzędowej petersburskiej agencji telegraficznej, która przesyła samodzielnie sprawozdania prasie zagranicznej oraz

kontroluje wszelkie wiadomości, wysyła je przez agencję.

Sprawy sporne pomiędzy agencją a komisarzem owym przekazywane być mają do rozstrzygnięcia komisji mieszanej, utworzonej z przedstawicieli rządu obecnego, oraz komitetu robotniczego.

Dalszy artykuł domaga się, by komitet rozpoczął natychmiastowe układy pokojowe ze wszystkimi mocarstwami wojującymi, oraz szerzył usilną propagandę wśród mas za natychmiastowym zakończeniem wojny.

Komitet wskazuje z naciskiem na to, że zasady te stanowią opinię delegatów żołnierszy podzielaną przez 100 dywizji oraz inne formacje na froncie. Czynna obrona kraju nie powinna ulegać przerwie z drugiej jednak strony nie powinna stanowić przeszkody przy utworzeniu w Sztokholmie biura dla celów pokojowych.

„Bezpośrednie układy z nieprzyjacielem“

Sztokholm. Według doniesień z Petersburga komitet robotników i żołnierszy utworzył komisję dla sprowadzenia pokoju przez bezpośrednie nawiązanie układów z nieprzyjacielem. W tym celu odnośna delegacja udaje się do Sztokholmu. Komitet domaga się prócz tego, by jeden z przedstawicieli jego otrzymał prawo głosu w stanowieniu o działaniach na froncie.

Rosyjski organ „Prawda“ wzywa radykałów i socjalistów, ażeby wszelkimi środkami wywierali nacisk na rząd tymczasowy, by wystąpił otwarcie i wezwał rządy wszystkich państw wojujących do bezwzględnego wszczęcia układów pokojowych.

Wiedeń na intencję pokoju

Wiedeń. Organ chrześcijańsko-społeczny „Reichspost“ donosi, że zapowiedziana na 15 b. m. procesja z cudownym obrazem Matki Boskiej nie odbędzie się z powodu trudności, jakie się wyłoniły. Cudowny obraz będzie w sobotę 14 b. m. w tumie św. Szczepana wystawiony przez całą nowennę.

W niedzielę 15 b. m. w obecności cesarza i cesarzowej w tumie św. Szczepana odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem złożone będą śluby, co do zbudowania kościoła Pokoju. We wszystkich kościołach farnych i publicznych archidiecezji wiedeńskiej w tym samym dniu po południu odbędzie się nabożeństwo na intencję pokoju i powtórzone będą te same śluby.

Organizacja ziemian - aktywistów w Lubelskiem

(Od naszego korespondenta)

Lublin w kwietniu.

(i) Chociaż może nie dość szybko, ale mimo to stale i wyraźnie posuwa się naprzód sprawa konsolidowania się społeczeństwa polskiego w Królestwie, pod sztandarem aktywizmu i Państwowości Polskiej.

Dowodem tego jest skłanianie się ku aktywizmowi coraz większej ilości najbardziej odważnej warstwy szlachecko-ziemiańskiej.

Ziemiaństwo masowo należące do „neutralistycznych“ obecnie stronnictw Demokracji Narodowej i Polityki Realnej, najmniej niemal ze wszystkich warstw narodu skłonne do wystawiania swych majątków na hazard przeciwstawienia się Rosji, jest dotychczas ostoją akcji skierowanej przeciwko pracy państwowotwórczej. To też pocieszającymi są zmiany coraz częściej czyniącej wylomy w obozie naszego „młodzypartyjnicstwa“. Wylomami takimi są bądź to organizacyjnie związane, jak Stronnictwo Narodowe, bądź to luźne grupy i osobistości poszczególne ze sfer ziemiańskich, skupiające się przy Rzędzie Stanu. Coraz więcej jest, na szczęście, wśród ziemian naszych Ronikierów i Marylskich. Ostatnim takim wylomem stało się utworzenie w Lubelszczyźnie związku ziemiańskiej grupy aktywistycznej, która odrazu weszła w kontakt z tutejszymi żywiołami

centrum narodowego. Lubelszczyzna, w której zawsze panował nastrój w stosunku do Rosji bezwzględnie opozycyjny i niepodległościowy, jest terenem bardzo podatnym dla rozwinięcia się tego rodzaju stronnictwa, zwłaszcza obecnie, gdy pod wpływem rozwoju stosunków politycznych przy „koalicyjnej“ orientacji pozostali już tylko najbardziej zatwardziali. To też nowemu tutejszemu stronnictwu ziemiańskiemu życzyć należy pomyślnego rozwoju.

Głos polaków litewskich

W Wilnie pojawiła się ze strony polskiej następująca odezwa:

Delegacja litwinów, która została wezwana do Berlina, według relacji prasy niemieckiej była przyjęta przez Sekr. Stanu Zimmermana, który w rozmowie z przedstawicielami litwinów zapewnił ich, że rząd cesarski ożywiony jest jaknajlepszym uczuciem względem ludności litewskiej i przy zawieraniu pokoju jaknajbardziej popierać będzie ich życzenia w kierunku osiągnięcia jaknajdalej idącej autonomii. Rozmowa ta oraz poczynione w niej pewne obietnice urzędu do spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej dają podstawę do przypuszczenia, że rząd niemiecki uważa już obecnie za możliwe rozważanie przyszłości Litwy i w tym celu stara się przede wszystkim zebrać wiadomości o pragnieniach i celach zamieszkujących kraj ten narodowości.

Ludność polska na Litwie prócz znacznych mas ludowych, nie ustępujących a może nawet przewyższających swą liczebnością inne narodowości kraj ten (rozumiemy Litwę historyczną) zamieszkującą, obejmuje w sobie przeważną część inteligencji kraju i stanowi w ten sposób łącznik kulturalny całej Litwy.

Spółceństwo polskie z natury rzeczy najbardziej uświadomione politycznie nie jest obce rozwojowi wypadków politycznych w obecnej dobie, śledzi pilnie bieg tychże, oczekując chwili, kiedy sprawa Litwy będzie mogła być należycie rozwiązana.

Ze w rozwiązaniu sprawy przyszłości Litwy wszelkie czynniki miarodajne będą zmuszone uwzględnić przedewszystkiem dążenia i stanowisko ludności polskiej, o tym polacy na Litwie nie wątpią.

Pominięcie elementu polskiego, zapoznając wielkie zasady wysuwane na czoło hasel obecnej wojny, nie mogłoby stworzyć trwałych, realnych podstaw dla przyszłości tego kraju.

Sto lat ucisku rosyjskiego potrafiło jedynie zespolić i zachartować żywioł polski.

„Polacy pozostali potęgą ekonomiczną i kulturalną na Litwie“ tak mówi jeden z wybitnych przedstawicieli administracji niemieckiej (v. Beckerath), po gruntownym zbadaniu stosunków kraju w czasie obecnej wojny.

Tak silne społeczeństwo w poczuciu swjej mocy i znaczenia ma przedewszystkiem gwarancję, że w stosownej chwili swój wpływ na wypadki polityczne wywrzeć potrafi.

Przewrót w Odessie

Amsterdam. Według informacji „Timesa“ miasto Odessa i okolice Odessy znajdują się obecnie w mocy komitetu rewolucyjnego, do którego należą delegacje armji, floty i robotników. Organizacja ta nosi nazwę komisariatu. Po przedni zarząd miejski usunięto.

Przeważną część członków magistratu uwieziono. Studenci wydziału prawnego w uniwersytecie usunęli dwóch profesorów.

Hindenburg o sytuacji

Berlin. Gen. Hindenburg w wywiadzie z przedstawicielem hiszpańskiego dziennika „Vanguardia“ (Barcelona) powiedział między innymi, że bezwarunkowo plusem dla przeciwników będzie pomoc finansowa, którą im da Ameryka. Wojna jednak uczy, że pieniądze nie są teraz rzeczą najważniejszą. Dostawy wojenne z Ameryki na rzecz koalicji przybrały już były takie rozmiary, że wzmożenie ich jest już chyba trudnem. Jest rzeczą wykluczoną, by można było tak szybko, jak się zamierza, wystawić wojsko pól do dwóch milionów. Pomoc materialna nie będzie mogła być w najbliższym czasie wielką. Mimo pomocy Francji, Włoch, Rosji i Japonii flota angielska nie zdołała zażegnać niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. W najlepszym razie korpus ekspedycyjny amerykański dopiero za rok będzie mógł być wysłany do Europy. Niemcy ze swej strony tymczasem swoje fronty tak, że nawet przy największych ofiarach ludzkich Brusilow nie będzie mógł osiągnąć żadnego sukcesu. Ze wydarzenia, których widownią jest Rosja, popierają plany Niemiec, temu nawet skrajny optymistą w obozie koalicji nie może dziś zaprzeczyć. Dziś Niemcy rozporządzają także możliwie wielką rezerwą wojsk, by je rzucić tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, lub odeprzeć atak. Po dwóch miesiącach wojny łodziami podwodnymi pokazuje się, że rachunek Niemiec był zupełnie trafny.

Biblioteka publiczna w Częstochowie

(Korespondencja „Dziennika Narodowego“).

Częstochowa w kwietniu.

Staraniem grona miejscowej inteligencji m. Częstochowy powstaje biblioteka publiczna, której otwarcie nastąpi w lipcu br. Inicyjatywę nader pożądaną, poparło w tym celu miejscowe społeczeństwo, ofiarując na ten cel swoje księgozbiory. Całą bibliotekę po zmarłym niedawno dr. Wł. Biegańskim, rodzina przekazała bibliotece publicznej, prócz tego ofiarowali znaczną część swych księgozbiorów: rejent S. Biernacki, Kursy samokształcenia, miejscowe Tow. lekarskie. Z Warszawy obiecali zasilić bibliotekę swemi dziełami: Warszawskie Tow. naukowe, biblioteka publiczna, Kasa im. Mianowskiego. Tymczasowy lokal na bibliotekę mieścić się będzie przy ul. Teatralnej w domu dr. M. Nowaka, który bezinteresownie ofiarował na ten cel całkowite pomieszczenie.

Na odbytem niedawno zebraniu członków, zarząd biblioteki ukonstytuował się w następujący sposób: prezes—rejent St. Biernacki, wiceprezes—inż. L. Mańkowski, sekretarz—dr. Okuszeko, gospodarz—mecenas L. Mężnicki, skarbnik—dyrektor Płodowski, członkowie zarządu pp. Januszewski i Szinbus. Komisję rewizyjną stanowią: dr. S. Nowak, dyr. Nowiński i Nowak. Składka roczna wynosi 4 rb., dożywotnia składka 50 rb. A. O.

Bunt więźniów wojskowych w Petersburgu

Sztokholm. Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga: W ubiegły piątek w gmachu więziennym komendantury petersburskiej, gdzie w rozkaz nowego rządu osadzono kilkuset oficerów i 3,000 żołnierzy wybuchły poważne rozruchy. Komendant petersburskiego okręgu wojskowego generał Kornilow, zawezwał 5 batalionów, które wtargnęły do gmachu więziennego i rozstrzelaly 8 oficerów oraz 32 żołnierzy.

Kuba zerwała stosunki z Niemcami

Berlin. „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ donosi: Tutejszy poseł kubański doręczył sekretarzowi stanu ministerjum spraw zagranicznych notę, w której, w myśl otrzymanego polecenia, komunikuje, iż rząd jego zrywa stosunki dyplomatyczne z Rzeszą niemiecką i uważa się za będący z nią na stopie wojennej.

Odezwa polaków przebywających w Rosji

„Dziennik Piotrogrodzki“, wychodzący ponownie w miejsce zawieszzonego „Kurjera Nowego“, zamieszcza w numerze z 21 marca następującą odezwę do społeczeństwa polskiego w obrębie państwa rosyjskiego:

Rodacy!

Despotyczny rząd rosyjski został obalony w bohaterskiej walce ludu robotczego i przenikniętych dziełem obywatelskim wojsk. Wróg nasz, który od półtora wieku ciężył swą przemocą nad losami naszej Ojczyzny, który pozbawił nas wolności i poddał najśrodszemu uciskowi, już nie istnieje. Powstaje wolna Rosja, która, wierzymy, uzna nasze prawo do niepodległego bytu. Dotychczasowa waśń ustąpić może miejsca przyjaznemu współżyciu dwóch wolnych narodów.

Obowiązek nakazuje nam, obywatelom Polski, przebywającym na ziemi wyzwolającej się narodu rosyjskiego, być pomocnymi w przełomowej chwili tworzenia nowego, wolnego życia. Tradycyjne hasło naszych walk wolnościowych: „za wolność waszą i naszą“—niechaj nam dzisiaj przyświeca.

Życie nasze i krew jest przedewszystkiem własnością Polski, ku niej zatem musi być zwrócona myśl nasza. Lecz ponieważ współdziałając obaleniu despotyzmu i powitaniu państwa wolnościowego w Rosji, pomagamy i sprawie ojczyźnej, nie należy więc uchylać się od czynnej pomocy i współdziałania, chętnie stając na tych placówkach, na których znajdowaliście się z racji swej pracy, urzędu i stanowiska, lub też do których zajmowania nowy rząd wolnościowy powołuje ogół obywateli.

Obok pełnienia czynności obywatelskich mamy jednak do spełnienia i zadania polityczne wielkiej wagi. Uznanie niepodległości państwa polskiego, którego sejm ustawodawczy, obrany na zasadach powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania jedynie mocen jest rozstrzygnąć o formach rządu i sojuszach zewnętrznych, oraz równouprawnienie obywatelskie i narodowe Polaków, którzy pozostaną w granicach państwa rosyjskiego—oto dwa zasadnicze postulaty, dla których winniśmy zdobyć powszechne uznanie w społeczeństwie rosyjskiem i u powstałego z woli narodu rządu. Te tylko dwa postulaty może postawić naród polski—i te tylko wolno nam głosić, jako wyrazicielem jego pragnień i dążeń.

Fatalne warunki niewoli politycznej, kłępiącej wolność wypowiedzenia opinii w zgromadzeniach publicznych i w prasie, sprawiły, iż dotychczas, wbrew stanowisku narodu, prawo przedstawicielstwa Polski przywłaszczyły sobie żywioły, które, związawszy swą politykę z losami upadłego rządu despotycznego, zachowując wręcz nieprzyjazny stosunek do rosyjskich, jak również i polskich żywiołów wolnościowych, obecnie wraz z upadkiem despotyzmu, uległy śmierci politycznej. Ogół polski nigdy nie miał, że z nimi nic wspólnego niema i polityce ich żadnego nie udziela poparcia, wszelki jednak wyraz jawnego i publicznego protestu był tłumiony dotychczas przez rząd despotyczny.

Obecnie oświadczamy, w zgodzie z opinią narodu, iż posłom z ziem Królestwa Polskiego i Komitetowi Narodowemu odmawiamy miana reprezentacji narodowej i za taką w Rosji uznać moglibyśmy tylko przedstawicielstwo, uwierzytelnione przez rząd narodowy.

Pragnąc zjednoczyć ogół polski w granicach państwa rosyjskiego pod hasłem niepodległości Polski i równouprawnienia Polaków w Rosji pozostałych i pozyskać uznanie dla tych hasel wolnej Rosji, łą-

czymy się w organizację, która, nie rosząc sobie tytułu przedstawicielstwa narodowego, będzie tłumaczem dążeń narodu naszego i rzecznikiem jego praw do niepodległego bytu, a w zakresie praw dla Polaków, którzy pozostaną obywatelami państwa rosyjskiego, dążyć będzie wraz z demokracją Rosji do budowy wolnego i demokratycznego ustroju, który jedynie rodakom naszym pełnić praw obywatelskich i narodowych zapewnić może.

Polski Komitet Demokratyczny: *Aleksander Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Dudkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipkowski, Hipolit Gliwicz, Aleksander Lednicki, Julian Łukasiewicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiecki, Henryk Piotrowicz, Władysław Rawicz-Szczerbo, Jerzy Rakman, Bronisław Sławik, Franciszek Skąpski, Aleksander Więckowski.*

KRONIKA

Z miasta

— Na rzecz II-go Koła P. M. S. W teatrze p. Czarnieckiego wystawiona będzie dziś doskonała operetka p. t. „Księżniczka Czardasza”; całkowity czysty dochód przeznaczony na rzecz II-go Koła P. M. S. Spodziewać się należy, że sympatyczny cel ściągnie na widownię tłumy publiczności, która nigdy nie odmawia poparcia swego, gdy idzie zwłaszcza o cele oświatowe. Bilety jeszcze do nabycia w cukierni p. K. Szymańskiego.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego. W dniu 15 b. m., czyli w przyszłą niedzielę, odbędzie się w muzeum Towarzystwa przy ul. Kaliskiej (klasztor po Bernardyński), zebranie miesięczne członków Towarzystwa Krajoznawczego i wprowadzonych gości. Oprócz spraw bieżących z zakresu działalności Oddziału Piotrkowskiego, za ubiegły miesiąc, wygłosi odczyt prof. E. Sojecki, na temat o l o d o w c a c h, i śladach ich działalności na ziemiach polskich. Interesujący ten odczyt, obficie zilustrowany przezroczkami, ściągnie zapewne licznych słuchaczy. Bo nie tylko ciekawymi będą dla nas pradzieje naszej ziemi, ale radzibyśmy poznać p. Sojeckiego, młodego pracownika na niwie przyrodznawstwa, a zarazem członka zarządu Tow. Krajoznawczego w Częstochowie. Wstęp, jak zwykle bezpłatny. R.

— Na przyjęcie świąteczne dla legionistów w herbaciarni Ligi kobiet P. W. pod przewodnictwem p. H. Otto na rece W. Rożenieckiej złożono jeszcze następne ofiary: W. Łuczyński z Belzarki kor. 20, Z. K. rub. 1, K. Kotliński z Parzniewic 20 funt maki, J. Pajchel 3 funty kiełbasy, Szytz 1 1/2 funta kiełbasy, J. W. Rożeniecy zamiast powinnowań świątecznych kor. 20.

— Dzieci dla dzieci. Na święcone dla bezdomnych dzieci, znajdujących się w przytułku im. St. Jachowicza, złożyły na ręce opiekunki H. Drozdowiczowej Marysia i Ala Myszczkowskie z Witowa 20 kor. i W. K. 20 kor.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę babci naszej s. p. z Sokolnickich Marii Lacińskiej, Wielebnemu ks. kanonikowi Zagrzejewskiemu i Wielebnemu ks. kanonikowi Cwilongowi za serdeczne przemówienie nad mogiłą wyrażają szczerze podziękowanie *Stanisławowie Salscy.*

— Z teatru komunikują: Repertuar ostatnich trzech przedstawień jest następujący: W piątek na dochód II Koła Polskiej Macierzy Szkolnej znakomita operetka „Księżniczka czardasza”.

W sobotę „Po balu” balet-pantomina, „Stan obłączenia” operetka i „Swaty ukraińskie”, balet-pantomina.

W niedzielę dwa przedstawienia: pop. „Wesola wdówka” i wieczorem pierwszy raz „Panna z samochodu” doskonała operetka w 3 aktach.

— Benefis Marii i Feliksa Bańkowskich, który odbędzie się w sobotę d. 14 b. m., zapowiada się bardzo dobrze. Sympatycy beneficjanci wybrali prócz operetki „Stan obłączenia” dwa balety pantominy, „Po balu” i „Swaty ukraińskie”, w których ukazały cały zasób swych zdolności i zręczności w wykonywaniu najtrudniejszych niereż. pas.

Z Polski

— Miasto Kielce obejmuje apro wizację we własny zarząd. Z Kielce donoszą: Na ostatnim posiedzeniu uchwaliła Rada miejska co następuje:

„Uznając w natychmiastowym podjęciu przez zmierzających do zaspokojenia najistotniejszych potrzeb ludności miasta, swój bezpośredni obowiązek Rada m. Kielce zespolona w pragnieniu podjęcia łącznej pracy obywatelskiej, postanowia ująć w swe ręce apro wizację miast, z tem by rozpoczynając

pracę od zaprowadzenia racjonalnego i sprawiedliwego rozdziału chleba, maki i cukru, zdążyć stopniowo do zaopatrywania ludności we wszystkie dostępne artykuły żywności, opału i oświetlenia”.

— Święcone dla legionistów w Łodzi. W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, dzięki nieustraszonej ofiarności Koła pomocy dla legionistów, odbyło się w Łodzi uroczyste i pełne serdecznego nastroju przyjęcie żołnierzy polskich na „święconem”. W wielkiej sali restauracyjnej Helenowa, przy obficie zastawionych stołach zgrupował Zarząd Koła z górną 300 legionistów z Łodzi i okolicy, którzy po tylu trudach i niedolach wojny po raz pierwszy zaznali serdecznej gościnności rodaków i przekonali się, że Polska umie uczcić trud żołnierzy swoich, ani też ofiar dla nich nie skąpi. Zgromadzonych gości, między którymi, obok legionistów, było też wiele osób z pośród inteligencji polskiej, powitał w serdecznych słowach wice przewodniczący Koła, p. St. Świdwiński, poczem żołnierzykowie zasiedli do stołów i, skrzętnie obsługiwani przez panie, spożywali wielkanocne przysmaki, zebrane drogą ofiar w mieście i okolicy. Zabawa, urozmaicona śpiewem chóralnym legionistów, oraz zaimprovizowanymi gramami towarzyskimi, przeciągnęła się kilka godzin.

Zaznaczyć trzeba, że udanie się „święconego” Zarząd Koła w wielkiej mierze zawdzięcza ofiarności wielu firm i osób prywatnych.

— Uroczystość w II pułku polskich ułanów. W Mińsku Mazowieckim odbyło się święcone, które przybrało rozmiary sympatycznej uroczystości. Przybyli między innymi: członek Rady Stanu Antoni Łuniewski, Adam hr. Ronikier, brygadjer Haller, pułk. Galica, rotmistrz Wojciech Kossak, p. Małyszewski, oraz reprezentanci wojskowości niemieckiej: książę v. Loewenstein i generał Sediltz. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą odprawił kapelan pułkowy. W czasie mszy orkiestra pułkowa odegrała szereg pieśni kościelnych i narodowych. Po skończonym nabożeństwie odbyła się defilada pułku przed gronem wyższych oficerów. Znakomita postać w dzielnych ułanów, spotkała się z ogólnym uznaniem. Charakter wielkiej serdeczności i gościnności polskiej miało przyjęcie, które przy święconym zgromadził korpus oficerski zaproszonym gościom. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg gorących przemówień.

— Zjazd techników polskich rozpoczął swoje obrady w Warszawie przy udziale około 500 delegatów różnych stowarzyszeń technicznych i zaproszonych gości. Po przemówieniach powitaniowych, wyborze prezydium i zatwierdzeniu regulaminu, rozpoczęła się część naukowa posiedzenia, na którym wygłosili referaty pp. rektor politechniki Stanisław Patschke: „Szkoły techniczne wyższe w związku z przygotowaniem techników przemysłowych”, p. Władysław Piotrowski mówił „O kilku błędach w opinii o tak zwanym szkolnictwie zawodowym” i p. Stan. Twardo wygłosił referat „O organizacji niższego szkolnictwa zawodowego w Królestwie Polskim w chwili odbudowy kraju i państwa”.

O godz. 4 pop. rozpoczęły się posiedzenia zjazdu, urządzone przez poszczególne Koła i Wydziały.

— Wolne posady weterynarzy w Królestwie Pisma warszawskie donoszą, że w następujących miejscowościach wakuja posady weterynarzy: W Nowym Dworze, we Włocławku, Lubrańcu, Aleksandrowie, Kole, Sochaczewie, Sreńsku, Zawierciu, Pułtusku, Wyszakowie, Makowie, Krośniewicach i Gąbinie.

Lekarze weterynaryjni, którzy są bez posad powinni zgłaszać się o te miejsca do okręgowych Tow. rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje inspekcja weterynaryjna (Karowa 31).

Ze świata

Gzego brakuje dziś we Francji. „Journal” donosi z Tulonu, że tamtejsze elektrownie i gazownie mają być wskutek braku węgla w poniedziałek zamknięte. W Paryżu jest zamierzonym wprowadzenie kart mlecznych dla starców, chorych i dzieci. Miasto Chalons jest od wczoraj bez gazu. Towarzystwo gazowe zawiadomiło ludność, że mimo wszelkich starań zarządu miejskiego i władz wojskowych nie nadeszły nowe zapasy węgla.

Dzienniki llońskie donoszą z Paryża: Zaopatrzenie Francji w węgiel ma być w ten sposób uregulowane: Południowa Francja aż do linii Bayonne-Dijon będzie zaopatrywana przez południową część środkowej Francji. Cały dowóz węgla do Marsylii wstrzymuje się. Wschodnia Francja wraz z Paryżem zaopatruje się tylko w węgiel importowany. Jest nadzieja, że w ten sposób zażegnają się przesilenie transportowe. Państwo będzie jedynym sprzedawcą węgla we Francji, węgiel wydobywany i importowany jest własnością państwa.

— Podwyższenie akc. kapitału Tepege. W dniu 1 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Banku przemysłowego w Krakowie Filipiego, VI zwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym przeprowadzono znaczne powiększenie agend Towarzystwa. Na podstawie referatu dyrektora Spółki inż. Szydłowskiego przyjęto sprawozdanie Zarządu za r. 1916 i uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 7 proc.

Kapitał spółki, który wynosił k. 450.000 ponownie został na milion kor., które to powiększe-

nie zebrane zostanie w drodze subskrypcji między dotychczasowymi współnikami, oraz nowymi.

Do rady nadzorczej wybrano Eks. Długosza, jako przedstawiciela przemysłu naftowego, oraz dotychczasowych członków dyr. Filipiego i inż. górniczego Sykała.

— Loterja dobroczynna na rzecz wdów i sierot po poległych. Komunikują nam: C. i k. generalne gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządziła loterję dobroczynną, z której czysty dochód jest przeznaczony dla wdów i sierot po poległych w obecnej wojnie, tudzież po zmarłych skutkiem ran i chorób podczas wojny. W tych ramach będą uwzględnione oczywiście wdowy i sieroty po zmarłych bohaterach Legionów polskich na równi z wszystkimi innymi, na które rozciąga się działalność austr.-węg. opieki wojennej.

Pewna część dochodu zostanie ponadto rozdzielona pomiędzy zamieszkałe w Król. Polskim rodziny tych Polaków, którzy skutkiem powołania ich swego czasu pod broń do wojska rosyjskiego w wojsku tem walczyli i polegli.

Poważny i wielce humanitarny cel tej loterji—połączonej ze znacznymi wygranami w gotówce, która ma pomódz w ulżeniu strasznej nędzy, jaka dotyka wszystkie państwa walczące, wznieci z pewnością w każdym gorącym czującym poczucie obowiązku obdarzenia tego przedsięwzięcia nie tylko sympatją, lecz także czynnym poparciem.

Od Redakcji

Wszystkie stowarzyszenia i instytucje o charakterze oświatowo-kulturalnym, społecznym i ekonomicznym prosimy uprzejmie o przesyłanie nam wszelkich komunikatów i informacji o ich działalności, celem pomieszczenia ich w naszym piśmie. Leży to zarówno w interesie tych stowarzyszeń, że względu na popularyzowanie ich akcji, jak zarazem przyczyni się do zobrazowania życia społeczno-kulturalnego w mieście i na prowincji, a temsamem wpłynąć może pobudzająco na podjęcie podobnej akcji w innych miejscowościach. Pragniemy bowiem aby dziennik był nie tylko obrazem życia, ale także rozniecał inicjatywę, jak to jest zadaniem prasy.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 12 b. m.:

Na froncie rosyjskim i Bałkanie nie było żadnych osobliwych wydarzeń.

Na froncie włoskim: W Goryckim patrolu szturmowe 71 i 76 pułku piechoty wdarły się wczoraj wieczorem do rowów nieprzyjacielskich na wschód od Vertojbe, wzięły do niewoli 4 oficerów i 175 szeregowców, zdobyły 2 karabiny maszynowe i 3 miotacze min.

Walka armatnia i minerska była w poszczególnych miejscach na Po-brzeżu bardzo ożywiona.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 11 b. m.

Nad Aa. Dźwiną, Stochodem, Złotą Lipą i Dniestrem toczy się po wielokrot wzmnożona walka artyleryjska rojan.

Front zachodni: Ograniczone przestrzenie działania bojowe na północ od Scarpe, pod Eivenchy-en-Gohelle, Farbus i Famqout, nie sprowadziły żadnych zmian w sytuacji.

Po obu stronach traktu Arras—Cambrai wczoraj po południu po gwałtownym ogniu Anglijczyków znaczne siły szerokim frontem do nowego ataku: odparto je z obfitymi stratami.

Od dzisiejszego rana wywiązały się tam oraz pomiędzy Bullecourt a Queant dalsze walki.

Pomiędzy drogą Bapaume—Cambrai, oraz Oisne toczyły się tylko niewielkie utarczki przed linjami naszymi.

St. Quentin, podobnie jak dnia poprzedniego, ostrzeliwano granatami i szrapnelami, jak również La Fere.

Od Vailly do Reims bitwa artyleryjska przybiera z każdym dniem na gwałtowność.

Manewr francuski na rowy nasze, na południowy wschód od Berry-au-Bac udaremnił przy pomocy szybkiego przeciwnatarcia.

Wicczorem donosi główna kwatera niemiecka:

Pod Fampoux, na północ od od Scarpe, zostały odparte, z wielkimi dla przeciwnika stratami, ataki piechoty angielskiej pod Boeux zaś—ataki konnicy.

Pod Monchy i Moncourt, na południowym brzegu, w ciągu dnia odbywały się pomyślne dla nas walki.

Na wschód od Boulescourt i pod Hargicourt, na południowym wschodzie od St. Quentin wzięto do niewoli 1000 żołnierzy angielskich, oraz zdobyto 25 karabinów maszynowych.

Od Soissons aż do Reims bardzo silny ogień działowy.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej

Berlin. Urzędowo 11 kwietnia:

Oprócz podanych już sukcesów łodzi podwodnych, w kanale angielskim, na oceanie Atlantycznym, oraz na morzu Północnym zatopionych zostało: 16 parowców, 7 żaglowców, 2 okręty rybackie, o ogólnej pojemności 53.000 tonn. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się parowce angielskie: „Stanley” (3987 t.), „Glenogle” (8200 t.), żaglowce „Huntley”, dążący do Dieppe, „May Annie” z ładunkiem węgla przeznaczonym do Treport, „Boaz”, „Gip-pesvic” (?), „Endynion”, dwa nieznanne z nazwy francuskie statki rybackie, włoski okręt uzbrojony „Avanguard” (2073 t.), wiozący rudę do Cardiffu, parowiec belgijski „Trever” (3006 t.), holenderski parowiec cysternowy „Hestia”, norweski okręt „Lisbeth”, „Griz” z koksem, „Aasta” z rudą dla Anglii, „Mosild I” z drzewem dla Cardiffu, „Farmand” z ładunkiem węgla dla Lizbony, okręt norweski „Sveasholn”, szwedzki parowiec „Norma”, grecki okręt „Hatina”, wiozący do Nantes fosfaty.

Poza tem zatopiono szereg okrętów, których nazwy nie dało się stwierdzić, a wśród których był opancerzony okręt konwojowy, opancerzony i naładowany ciężko okręt, któremu towarzyszyły, jako eskorta okręty wojenne i torpedowce, okręt lataretowy, zatopiony pośrodku kanału angielskiego pomiędzy Le Hazre i Portsmouth, naładowany, a zabezpieczony eskortą torpedowców, okręt transportowy, podążający do Havru, oraz jedna barka trójmasztowa, jadąca w towarzystwie parowca uzbrojonego.

Ofenzywa angielska na zachodzie

Amsterdam. Fachowi sprawozdawcy pism angielskich wyrażają opinię, że obecna ofenzywa angielska na froncie zachodnim jest najwyższem napięciem sił koalicji, które musi rychło sprowadzić rozstrzygnięcie na zachodzie.

Haga. Główna kwatera angielska ogłasza następujący komunikat:

Dnia 9 b. m. zaatakowaliśmy szerokim frontem na południe od Arras aż na południe od Lensa, wtargnęliśmy na linie nieprzyjacielskie i poczyniliśmy w dalszym ciągu zadowalniające postępy.

Operacje prowadzone są w dalszym ciągu planowo z powodzeniem.

Wojska nasze zajęły stanowiska nieprzyjacielskie w Henin sur Cojeul aż po południowy skraj Givovenchy sur Gohelle na głębokości 2—3 mil. wszędzie szturmem. Posuwamy się w dalszym ciągu naprzód.

Zdobyto czołowe linie obronne nieprzyjaciela na froncie łącznie ze zboczami Vimy, zdobytymi przez wojska kanadyjskie. Urządzenia obronne obejmują sieć systemów rowów strzeleckich i miejscowości ufortyfikowanych Neuville—Vittasse, wzgórza telegraficzne, Tilloy les Melaines, wzgórza obserwacyjne; St. Laurent, Blagny les Pilleuls, oraz folwark La Folie. Następnie wojska nasze posunęły się dalej naprzód i zdobyły urządzenia obronne nieprzyjaciela.

W naszych punktach koncentracyjnych naliczono 5,816 jeńców, w czem 119 oficerów, a o wiele więcej będzie jeszcze do przeliczenia. Większa ich część należy do dywizji bawarskich, które poniosły wielkie straty. Wśród zdobytych materiałów wojennych znajdują się armaty, liczne moździerze polowe, oraz nieprzeliczone jeszcze karabiny maszynowe.

W ciągu nocy na 10 kwietnia walczo- no gwałtownie w północnej części zbocza Vimy, gdzie nieprzyjacieli trzyma się je- szcze. Nieprzyjaciela wyrzucono ze sta- nowisk. Atak nieprzyjacielski nie powiódł się. Wschodnie zbocze Vimy oczyszczo- no i kontratak odparto. Wojska nasze zajęły Vemyrn, oraz fortyfikacje obronne na północ i na południe od Scarpe. Dnia 10 b. m. uprowadzono przeszło 9,000 jeń- ców i zdobyto 40 armat.

W okolicy St. Quentin wyparto nie- przyjaciela z wyżyny pomiędzy Vergue i Hargicourt. Walka na całym froncie trwa dalej.

Główna kwatery donosi 11 kwietnia: Operacje prowadziliśmy dzisiaj dalej po- mimo silnych burz śnieżnych i ogólnego niepomyślnego stanu pogody. Dotarli- śmy do skraju Monchy, 5 mil na połud- niowy wschód od Arras, oraz oczyści- liśmy Farbus, oraz las w Farbus. Dzia- siaj po południu walczo no znowu gwał- townie w północnej części zbocza Vimy. Zdobyliśmy jeszcze ważne stanowiska i zabraliśmy pewną liczbę karabinów ma- szynowych, oraz jeńców. W kierunku Combrès urządzenia nasze posunęliśmy na północ od wsi Louvival.

Kontratak nieprzyjaciela w różnych punktach frontu nie odniósł powodzenia.

Liczba jeńców, zabranych od początku ataku, wynosi obecnie przeszło 11,000, łą- cznie z 235 oficerami. Zdobyliśmy prze- szło sto armat, niektóre z nich również największego kalibru.

Orędzie rządu rosyjskiego

Sztokholm 11 kwietnia

Z Petersburga donoszą, że prowizory- czny rząd rosyjski wydał do narodu na- stępujące orędzie, poświęcone głównie sy- tuacji militarnej.

Po zbadaniu sytuacji militarnej państwa rosyjskiego rząd prowizoryczny, ażeby za- dość uczynić obowiązkom swym względem kraju, postanowił wyjawic narodowi całą prawdę otwarcie i bezpośred- nio. Obalony obecnie rząd pozostawił obronę kraju w stanie wielkiego nieładu. Przez karygodną bezczynność i swe nie- złączone zarządzanie wprowadził on nieład do finansów naszych, do aprowizacji i ko- munikacji, oraz do dostaw amunicji dla armji. Zachwiał on całą naszą organizacją gospodarczą.

Rząd prowizoryczny z energicznym po- parciem czynnym całego narodu użyje wszystkich sił, by usunąć owe złe następ- stwa starego porządku. Lecz czas nagli. W ciągu dwóch i pół lat wojny płynęła krew wielu synów ojczyzny, pomimo to kraj ciągle jeszcze stoi naprzeciw potężnego przeciwnika, który okupuje całe kraje pań- stwa naszego i, właśnie w dniu narodzin wolności rosyjskiej, zagraża nowem nar- tarcim.

Obrona naszej właściwej narodowej oj- czyny za wszelką cenę, oraz uwolnienie kraju od nieprzyjaciół, którzy przedarli się przez granice nasze, pozostaje najgłówniej- szym i najważniejszym zadaniem dla żoł- nierzy naszych, pojmujących wolność na- rodu.

Rząd prowizoryczny pozostawia woli na- rodu ostateczną decyzję w ściślejszej łączności ze sprzymierzeńcami naszymi we wszy- stkich sprawach, dotyczących wojny świa- towej i jej ukończenia, uważa jednak za swe prawo, za swój obowiązek wyjaśnić już obecnie, iż wolna Rosja nie ma na celu opanowania innych narodów, odebrania im dziedzictwa narodowego i okupowania gwałtem cudzych obszarów, a utworzenie trwałego pokoju na zasadzie prawa naro- dów do stanowienia o swych losach.

Naród rosyjski nie dąży do podniesie- nia swej potęgi wewnętrznej kosztem innych narodów, nie ma on na celu podboju jakiegokolwiek narodu, lub poniżenia go.

W imię równości zrzucił on kajdany ciężące na narodzie polskim, lecz naród rosyjski nie dopuści, by ojczyzna jego

miała wyjść z wielkich walk poniżoną lub zachwianą w swych warunkach życiowych.

Zasady te stanowiąc będą podwalinę po- lityki zewnętrznej rządu prowizorycznego, która niechybnie pozyska wolę narodu dla wykonania i ochroni prawa naszej ojczyzny, zachowując przytem zobowiązania, jakie winniśmy sprzymierzeńcom naszym.

Rząd prowizoryczny wyswobodzonej Ro- sji nie ma prawa ukrywać prawdy przed narodem. Ojczyzna jest w niebezpieczeń- stwie, należy wyżyć wszelkie siły, ażeby ją ratować. Niech kraj na prawdę tę nie odpowie zniechęceniem i stanem przygnę- bienia, lecz rozmachem, ażeby stworzyć jednolitą wolę narodową. Doda nam to nowych sił do walki. Niech godzina twar- dej próby zastanie kraj cały dość silnym, ażeby zabezpieczyć zdobytą wolność i po- święcić się niezmordowanej pracy dla dobra wolnej Rosji.

Półtora miliona wysiedleńców polskich w Rosji

O liczbie wysiedleńców polskich w Rosji mówi się wiele, przyczem liczba ta zawsze prawie podawana jest w cyfrach bardzo wysokich, niemal fantastycznych. Nie od rzeczy przeto będzie zapoznać się z danymi w tej sprawie, posiadanymi przez Radę Zjazdów polskich organizacji pomocy ofi- rom wojny. Są to cyfry najbliższe prawdy i — jeżeli niezupełnie ściśle — to w każdym razie raczej niższe niż wyższe. Zebrano je przy pomocy rozesłanych po całej Rosji różnych organizacji polskich, które reje- strację naszych wysiedleńców przeprowa- dziły możliwie najdokładniej. Podając ogólną liczbę wysiedleńców w każdej guberni, zarazem notujemy liczbę takich z pośród nich, którzy pobierają od organizacji wspo- mnianych zasiłki.

Tak zatem było z końcem 1916 roku zarejestrowanych wysiedleńców polskich w gubernji: archangielskiej 1,300 (zasiłek pobierało 268), astrachańskiej 3,884 (zasi- lek pob. 1,595), besarabskiej 220 (zasiłku nie pobierał nikt), witebskiej 10,283 (zasi- lek 3,686), włodzimierskiej 3,166 (1,477), wologodzkiej 1,538 (322), wołyńskiej 10,506 (5,778), woroneskiej 8,574 (2,643), wiackiej 395 (176), ekaterynosławskiej 38,654 (20,484), kazańskiej 7,076 (2,959), kaluskiej 8,375 (4,431), kijowskiej 34,786 (19,290), kostrom- skiej 3,112 (712), kurskiej 9,603 (5,101), liflandzkiej 668 (202), mińskiej i wileń- skiej 89,142 (45,432), mohylewskiej 63,138 (33,694), moskiewskiej 72,563 (17,982), niżegorodzkiej 7,175 (840), nowogrodz- kiej 3,242 (520), orenburskiej 6,760 (3,094), orłowskiej 20,271 (9,712), penzeń- skiej 6,979 (3,690), permskiej 4,915 (1,708), piotrogodzkiej 27,850 (8,450), podolskiej 6,236 (3,430), połtawskiej 14,410 (6,611), pskowskiej 10,172 (3,063), rjazańskiej 7,727 (4,013), samarskiej 13,162 (6,499), saratow- skiej 26,796 (9,305), sibirskiej 2,662 (1,732), smoleńskiej 26,827 (13,255), tau- rydzkiej 3,664 (1,319), tambowskiej 11,808 (5,663), twerskiej 9,371 (1,071), tułskiej 10,507 (3,796), ufińskiej 4,956 (2,725), charkowskiej 37,300 (9,719), chersońskiej 10,342 (4,513), czernihowskiej 20,837 (11,852), estlandzkiej 877, jarosławskiej 8,256 (1,574), obw. wojska dońskiego 19,299 (6,432), obw. akmołińskim 2,008 (987), jeniejskiej 1,086 (597), zabajkalskiej 254 (132), irkuckiej 433 (238), tobołskiej 1,605 (400), tomskiej 2,448 (1,344), turgajskiej 267 (157), kubańskiej 2,432 (1,214), staw- ropolskiej 812 (447), terskiej 1,020 (598), czarnomorskiej 683 (376).

Nadto, poza guberni kijowską, charkow- ską i obw. wojska dońsk., mieszka jesz- cze w różnych guberniach 5,087 zareje- strowanych wysiedleńców galicyjskich, zaś w sanitarno-żywnościowych oddziałach w

rejonie działalności „Siewieropomoczczi”, znajduje się 40,792 wysiedleńców polskich, z których 13,571 pobiera zasiłki.

Ogółem zatem zarejestrowano w cesar- stwie do końca ub. r. 748,323 wysiedleń- ców polskich, z których 318,206 pobiera zasiłki.

Zważywszy, że rejestracja ta nie jest dokładna, a przy tem nie obejmuje miast Piotrogradu i Moskwy, wreszcie biorąc pod uwagę dosyć poważną liczbę wysiedleń- ców, których do dn. 1 stycznia br. nie zdo- lano zapisać (w ciągu 2 pierwszych mie- sięcy b. r. stwierdzono już, że cyfrę do- tychczasową powiększyć należy o 10—15 procent) — winniśmy przyjąć liczbę około półtora miliona, jako najbliższą rzeczy- wistości.

ROZMAITOSCI

— Przeciw paleniu tytoniu. Drożyzna tytoniu wzrastająca z dnia na dzień, jak również nawet brak legoż w niektórych miejscowościach zmusza nawet nalogowych palaczy do wyrzeczenia się pa- lenia tytoniu. W sądzie pokoju w Będzinie wszyscy pracownicy, wypowiadając się przeciw paleniu ty- toniu, dobrowolnie zobowiązali się wzajemnie od dnia pierwszego kwietnia, przestać palić. Wykroczenie przeciwko temu zobowiązaniu podlega karze 10-ru- blowej, przeznaczanej na cele dobroczynne.

Sacharyna w kawiarniach wiedeńskich. Po świętach obowiązywać będzie zakaz podawania cu- kru w kawiarniach. Wszędzie cukier będzie zastą- piony przez sacharynę.

— Przeciw wystającym szpilkom u kapelu- szy. Prezydium policji berlińskiej ogłasza, iż z po- wodu licznych zażaleń, oraz coraz częściej trafiają- cych się wypadków, wywołanych szpilkami u kape- luszy damskich, zakazuje noszenia niezabezpieczo- nych szpilek u kapeluszy pod karą do 60 marek, w razie obrażeń cielesnych pod karą do 1000 marek lub więzienia do dwóch lat. W wypadkach poważ-

niejszych kara ta może być podniesiona do 70 marek.

— Spalenie zwłok Rasputina. Z Petersburga donoszą do pism angielskich, że w dniu 25 marca na zarządzenie nowego synodu, celem usunięcia możliwości agitacji fanatyków z powoływaniem się na Rasputina, zostały spalone jego zwłoki.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

POSZUKIWANIA

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 25 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodat- kowe słowo 6 hal.

P. Józef Ciesielski, poszukuje syna swego Pio- tra Ciesielskiego, (wnuka Tomasza Rewerkowicza) przebywającego obecnie w wojsku rosyjskim, w 5 grenaderskim Kijowskim pułku, w IV armji. W do- mu wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości o sobie tą samą drogą lub listownie. Wszystkie pisma upra- sza się o laskawy przedruk niniejszego. 1170

P. Marja Szczepaniak, zam. w Łodzi, przy ul. Długiej 22 (przy rodzicach p. Clarkowskich), po- szukuje męża swego Jana Szczepaniaka, przebywa- jącego obecnie w Rosji przy Policji (wachmistrz). W domu wszyscy zdrowi. Proszę o pomoc materiał- ną. Znajduję się bez środków do życia. Ktokolwiek by coś o nim wiedział lub on sam zechce zawiado- mić mnie o tem tą samą drogą lub listownie. Wszy- stkie pisma uprasza się o laskawy przedruk niniej- szego. 1177

P. Florentyna Soczykova, zam. w Piotrkowie przy ul. Toruńskiej 2, zawiadamia synów swoich Bolesława w Saratowie, kancelarja gubernatora piot- kowskiego i Lucjana w Moskwie, że wszyscy zdrowi z wyjątkiem Heli. Otrzymała od nich listka wiadomości i na takowe odpowiedziała. Czy Luczek uczy się. Może wiecie co o Czesku. Proszę o odpo- wiedź. Wszystkie pisma uprasza się o laskawy przedruk niniejszego. 1176

Ogłoszenia

OBWIESZCZENIE.

Komisarz Sadowy Obwodu Piotrkowskiego R. Wyszatycki, w m. Piotrkowie przy ulicy Bykowskiej w domu pod L. 69 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, iż w dniu 20 kwietnia 1917 roku o go- dzinie 10 rano w miejscowości przy szosie Milejowskiej pod Piotrkowem w cegielni Leona i Katarzyny mał- żonków Zarembów i Apolinarego Za- remby, w miejscu przechowania przed- miotów w tejże cegielni, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, osza- cowanych na rubli 520 — należących do tychże Leona i Katarzyny mał- żonków Zarembów i Apolinarego Zare- mby, a mianowicie: 112,000 sztuk wy- palonej cegły.

Piotrków dnia 2 kwietnia 1917 r.

Komisarz sądowy
1179 Wyszatycki m. p.

Piotrkowskie Towarzystwo Pożycz. Oszczęd.

„HURTOWNIA”

udziela pożyczki na zastaw biżuterji, złota, srebra, platerów i t. p. 1079

Koncesjonowane Biuro Remisowe K. Karwowski,
Piotrków, Bankowa 18 1158

przeprowadza kupno, sprzedaż i dzierżawę wszelkich nieruchomości. Łokuje kapitały na hipotekach i po- średniczy w uzyskaniu posad jako przedstawiciel pracowników rolnych.

Rolnik z dwudziestoparoletnią praktyką poszukuje samodzielnej posady zaraz lub od 1-go lipca, na kawalera albo ordynarję. Wiadomość w Adm. „Dziennika Narodowego” ul. Bykowska 71. 1178

1-sza Warszawska Loterja klasyczna
Rady Głównej Opiekuńczej.

Ciągnięcie klasy 3-ciej

16 i 17 kwietnia r. b.
30.000 losów z których 15.000 wygrywa
w łącznej sumie

Miljon 485.000 rubli.

Najwyższa wygrana 100.000 rb.

CENA LOSU do każdej klasy 12 rb.,
1/2 losu 6 rb., 1/4 losu 3 rub.

== GRA NA DNIÓWKĘ ==

GŁÓWNA KOLEKTA 1149
w Aptece W-go Witanowskiego Rynek
Trybunalski i u J. Szretter ul. Bykow-
ska 45 m. 6 (od 3 do 5 po południu).
Tabela wygranych do każdej klasy do prze-
liczenia i wypłaty wygranych na miejscu.

LOKOMOBILE

4-ro konne w doskonałym stanie, oraz

Elektromotor

5 cio konny na 440 volt do sprzedania
w firmie

B-ci Jagniątkowskich

KIELCE — ul. Fr. Józefa dom własny.

Kaliska 22 do wynajęcia

od 1 Lipca 1917.

Dwa sklepy

1 z pokojem, kuchnią i przedpokojem
1 z pokojem i składem.
Wiadomość u właściciela domu II piętro.